

Jak wejść i wyjść z palącego się pomieszczenia

Czy można wejść do pomieszczenia, w którym powstał pożar? Mógł w nim ktoś pozostać, ponadto im szybciej podejmie się gaszenie tym mniejszy będzie nakład wysiłku, zapotrzebowanie na środki gaśnicze i mniejsze straty popożarowe.

Zatem niekiedy wejść trzeba. Należy to jednak zrobić w miarę bezpiecznie.

Dosyć często wchodzący nagle otwiera drzwi czy wybija okno. Przebiegający dotychczas spokojnie pożar (warunkowany przecież dopływem powietrza zasobnego w tlen) przybierze wówczas gwałtowny charakter. Pamiętajmy: **nie wybijajmy szyb, starajmy się wejść drzwiami**, chyba że w płonącym pomieszczeniu tuż za oknem jest człowiek, a oceniamy, że w danym stadium rozwoju pożaru nie dojdzie jeszcze do rozgorzenia.

Gdy chce się otworzyć drzwi do niego, należy najpierw **sprawdzić stopień ich nagrzania**. Zaczyna się od sprawdzenia klamek, czyli elementów najlepiej przewodzących ciepło. Następnie przesuwa się dłonią po całej powierzchni drzwi zwracając uwagę na górne partie. Gdy są chłodne można je otworzyć. W przypadku, gdy wyczuwa się ciepło trzeba zachować szczególną ostrożność. Zanim zwolni się zamek drzwi otwieranych na zewnątrz należy **stać za płaszczyzną drzwi, blokując je nogą, a głowę odchylić w tył**. Drzwi stanowią dla człowieka osłonę przed wydostającymi się na zewnątrz płomieniami. Blokada nie pozwala na odrzucenie drzwi, które mogą być także przyczyną obrażeń. **Skrzydło drzwi trzeba przesuwać powoli** powodując łagodną wymianę powietrza. Każde gwałtowne szarpnięcie może być niebezpieczne.

Gdy drzwi otwierają się do wewnątrz należy **stać za murem, otworzyć drzwi posługując się dowolnym przyrządem, nie stać w ich świetle**, gdyż mur daje naturalną osłonę. Ustawić się, tak by strumień gazu odprowadzany po skrzydle drzwi nie był kierowany na osobę otwierającą, posługując się czymkolwiek, co pozwala na odprowadzanie skrzydła bez potrzeby stawania w świetle otworu (może to być krzesło, kij od szczotki itp.).

Wchodząc do wnętrza należy **ochronić drogi oddechowe** przygotowanym wcześniej tamponem (np. ręcznikiem, szalikiem, chusteczką itp.) nasączonym wodą, co pozwoli na lepsze osadzenie produktów spalania i ochładzanie ich, dzięki czemu można uniknąć poparzenia górnych dróg oddechowych.

Trzeba poruszać się w pozycji pochylonej, możliwie najbliżej podłogi, gdzie jest największa przejrzystość powietrza, najniższa temperatura, mniej niebezpiecznych lotnych produktów spalania.

Zanim otworzy się drzwi należy wcześniej **przygotować pojemniki z wodą, gaśnicę lub rozwinąć wąż od hydrantu lub pompy**, których zawory powinny zostać otwarte (przepływ wody reguluje się prądownicą). Umożliwi to **podjęcie gaszenia natychmiast po otwarciu pomieszczenia**. Szukanie w tym momencie sprzętu i środków gaśniczych naraża na stratę czasu i niekontrolowany rozwój pożaru.

Po stłumieniu ognia można otworzyć okna celem przewietrzenia pomieszczeń i zapobieżenia przemieszczaniu się dymu na dalszą część obiektu, wygasić małe ogniska pożaru czy usunąć palące się przedmioty na zewnątrz i ugasić je.

Podczas pożaru nie da się przewidzieć każdej sytuacji i wykluczyć konieczność przyjęcia innych rozwiązań niż te, które

powszechnie uznawane są za bezpieczniejsze. Jeżeli nie ma innej drogi dojścia niż tylko przez okna pamiętajmy, że **nie wolno zatrzymywać się w ich świetle**, gdyż grozi to bardzo ciężkimi poparzeniami i obrażeniami np. w momencie rozgorzenia, wstecznego ciągu płomieni lub uderzenia aerodynamicznego. Należy stanąć więc z boku, tak by ściana stanowiła osłonę, a następnie uderzyć płasko jakimkolwiek narzędziem, w górną część szyby (szczególnie przy dużych płaszczyznach), żeby nie powodować odprysków.

Po stwierdzeniu, że okna lub drzwi były wcześniej otwarte lub szyby wybite (bądź wytopione), wejście jest możliwe z zachowaniem wspomnianych wyżej zasad poruszania się (blisko podłogi, chroniąc drogi oddechowe).

W pomieszczeniach palących się i na drogach do nich prowadzących (szczególnie w dużych przestrzeniach) należy **poruszać się w pobliżu ścian**, co pozwala na zachowanie orientacji w otoczeniu.

Jak wyjść z palącego się pomieszczenia

Dotychczas omówione zostały sposoby wejścia do pomieszczenia objętego pożarem. Ale istnieje druga z możliwych sytuacji: w pomieszczeniu, w którym (lub w sąsiedztwie którego) powstał pożar znajdują się ludzie. Zatem muszą wydostać się z zagrożenia.

Nierzadko wybierają oni jeden z dwóch skrajnych, a najmniej korzystnych wariantów, tzn. wyskakują przez okna bądź chowają się w różnych zakamarkach. Nawet łazienka (w której może nie być nic palnego, a w dodatku jest woda), to tylko pozornie bezpieczne schronienie. Pamiętać trzeba o dymach snujących się i przenikających wszędzie. Przy złej wentylacji, a tak jest najczęściej, pomieszczenie to staje się śmiertelną pułapką.

Należy więc opanować się i ocenić sytuację. Być może pożar zaistniały w bezpośrednim sąsiedztwie uda się ugasić tym, co akurat jest pod ręką, stłumić np. kocem, zalać małe ognisko wodą, ale możliwe, że pozostanie już tylko opuszczenie pomieszczenia.

Jeżeli trzeba przebyć strefę płomieni (silnego promieniowania cieplnego) należy **okryć się czymkolwiek**, może to być koc, zasłona, garderoba (np. zdjęty płaszcz lub marynarka), kilim itp., zakrywając głowę. **Przebiegać w pozycji nisko pochylonej (niekiedy nawet czołgając się)**. Na ogół nie są to odległości duże, ale okrycie może ulec zapaleniu, wtedy odrzuca się je od siebie natychmiast po dotarciu do strefy bezpiecznej. **Chroni się drogi oddechowe**, jeżeli nie ma się niczego, co może stanowić ochronę należy pokonać ową przestrzeń szybko i na bezdechu (możliwość poparzenia górnych dróg oddechowych).

Zarówno okrycia, jak i tampony powinny być zmoczone, ale – jeżeli pożar trwał już jakiś czas – woda w obu kranach może być gorąca.

W sytuacjach zupełnie krytycznych trzeba otworzyć okno (lub wybić szybę pochylając się w tym momencie), a następnie krzykiem, gestami zwrócić na siebie uwagę innych. Jeżeli ktoś

znajduje się powyżej parteru, **nie należy skakać**. Być może znajdzie się schronienie na balkonie, na którym powinno się stanąć z boku wykorzystując jako osłonę ścianę, jeżeli jest za mało miejsca – pochylić się poniżej parapetu. Można spróbować przejść na sąsiedni balkon lub opuścić się po powiązanych i mocno zamocowanych do trwałych punktów prześcieradłach. Nawet, jeżeli jest wysoko to wystarczy zsunąć się na niższy balkon, daszek itp. A jeśli już naprawdę wszystkie środki zawiodły wówczas zanim odda się skok, trzeba wyrzucić na zewnątrz pod okno wszystkie przedmioty, które mogłyby stworzyć poduszkę amortyzacyjną (pościel, materace itp.).

Stwierdzając, że pożar ma miejsce w dalszych pomieszczeniach, zanim otworzy się drzwi swojego pokoju, należy sprawdzić stopień ich nagrzania postępując zgodnie z wytycznymi przedstawionymi wcześniej. Drzwi można bezpiecznie otworzyć tylko wtedy, gdy są chłodne. Wychodząc – poruszać się w pozycji pochylonej i w pobliżu ścian.

Jeżeli podwyższona temperatura drzwi sygnalizuje, że po drugiej stronie jest pożar, powinno się pamiętać o ochronie dróg oddechowych i okryciu się przy pokonywaniu strefy oddziaływania cieplnego. Ochronę przed oddziaływaniem płomieni stanowić może np. stół czy wyjęte z zawiasów drzwi.

Może się jednakże okazać, że drogi wyjścia zostały odcięte, nie ma możliwości pokonania przestrzeni objętej pożarem, lub zwyczajnie lęk nie pozwala na aktywniejsze zachowania. Należy wówczas: zamknąć drzwi jedynie na klamkę (nie przekręcać klucza), wyłączyć urządzenia gazowe i elektryczne oraz **uszczelnić pomieszczenia** (drzwi, kanały wentylacyjne, bruzdy instalacyjne), by nie pozwolić na przenikanie do niego dymu. Następnie należy otworzyć okno, krzykiem zwrócić na siebie uwagę i oczekiwać na pomoc z zewnątrz. Powinno się **dostosować wówczas do wskazówek idącego z pomocą ratownika**.

Nawet odległy pożar może być groźny. Jeżeli powstanie on w piwnicach wielopiętrowego bloku, można sądzić, że mieszkańcy np. dziesiątego piętra są bezpieczni. Otóż nic bardziej mylnego. Dym może osiągnąć największą gęstość po 10 – 12 minutach od rozpoczęcia procesu spalania. Istnieje wiele możliwości rozprzestrzeniania się pożaru w budynkach i to zarówno w płaszczyznach poziomych, jak i pionowych. Mogą je stwarzać kanały i pustki w ścianach bądź w stropach, pożar może się rozszerzać przez drzwi i okna po elewacji zewnętrznej, może przemieszczać się ciągami instalacyjnymi (wodnymi, gazowymi, wentylacyjnymi) i drogami komunikacyjnymi (klatką schodową, szybem dźwigu). Badania modelowe, poparte obserwacją pożarów rzeczywistych wykazują, że na zadymienienie kilkupiętrowego budynku w stopniu niepozwalającym na skorzystanie z klatek schodowych potrzeba zaledwie paru minut. Im wyżej, tym więcej będzie dymu, który bezpośrednio nad kondygnacją palącą się może nie występować.

Nie można więc lekceważyć żadnego pożaru, nawet jeżeli powstał on w części odległej od lokali, w których pozostali ludzie. Dlatego należy nakazać opuszczenie pomieszczeń, zamknąć je i nie pozwolić na powrót, dopóki nie zostanie zakończona akcja gaśnicza.

Zarówno wchodząc do obiektu, jak i opuszczając go w sytuacji zaistniałego pożaru **nie korzysta się z wind, jeżeli nie są one oznakowane jako droga ewakuacji**. Nie mając awaryjnego (niezależnego) zasilania mogą one stracić sterowność, a sam szyb windy (niewydzielony pożarowo) stać się może kominem, którym wędrować będą dymy i gazy pożarowe.

Gdyby drogi komunikacyjne były odcięte np. przez dym spowijający klatkę schodową, trzeba pozostać w lokalu, uszczelnić drzwi i otworzyć okna.

Człowiek w bezpośrednim zagrożeniu

Z bardzo nieprzyjemną sytuacją spotykamy się w przypadkach zapalenia się odzieży na człowieku. Zwróćmy uwagę na irracjonalne zachowanie człowieka, na którym zapaliła się odzież. Jakże często gwałtownie poruszając się, kręcąc się wokół, biegając, machając rękoma stara się on stłumić płomień. Tymczasem każdy gwałtowny ruch wywołuje wzrost intensywności spalania. Bywa, że świadkowie zdarzenia rozbiegają się w popłochu.

Jeżeli odzież zapaliła się na nas, nie czekając na reakcję osób będących w otoczeniu należy **położyć się i własnym ciałem stłumić płomień**. To prawda, że można doznać poparzeń, ale przeżyje się.


Gdy dotknęło to kogoś znajdującego się obok, trzeba go szybko **położyć** (gdyby się mიაł w panice nawet podstawiając mu nogę, używając przemocy), a **następnie tłumić płomień dowolnym okryciem**, chociażby własną garderobą. Najlepiej jednak posłużyć się wodą. Jest to jedyny środek gaśniczy możliwy do zastosowania, podanie innych grozi komplikacjami i koniecznością odkażania ran. Szczególną ostrożność należy zachować wykorzystując dwutlenek węgla (gaśnicę śniegową), by nie spowodować obok poparzeń także odmrożeń.

Każdemu poszkodowanemu należy udzielić natychmiastowej pomocy medycznej.

Piotr Paweł Bielicki
st. bryg. w st. spocz.


R E K L A M A

zapraszamy do współpracy!



www.znaki-tdc.com

najwidoczniej prowadzimy



tdc[®]
ISO 9001:2008

producent oznakowań bezpieczeństwa
TOP - DESIGN CHWASZCZYNO SP. J.
80-209 Chwaszczyno, ul. Oliwska 166
tel.: 58 552 84 04, fax: 58 552 82 87, tel. kom.: 601 59 44 44